

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 36

Katowice, wtorek 14-go lutego 1933 r.

Rok 32

Groźba potwornych zbrojeń sowieckich.

Niedawno wydana została książka p. t. „Red Russia Arms” — „Czerwona Rosja zbroi się” (Londyn, Burrup, Marhiss & Co., sh 6 d.). Autor jej Mr. John Baker White wykazuje, że bolszewicka Rosja przygotowuje się, by siłą zmusić świat do komunizmu. „Czerwona armia jest taranem międzynarodowej siły.”

Zbrojenia państwa sowieckiego są olbrzymie; rezultatem ich jest stała armia, licząca 1.705.000 ludzi, oraz pięciomiljonowa rezerwa robotników, zatrudnionych w fabrykach broni i w przemyśle lotniczo-gazowym oraz druga rezerwa sześciu milionów mężczyzn i kobiet, pracujących w metalurgii. Te uzbrojone masy stanowią największe niebezpieczeństwo dla Europy od czasu najazdów turecko-tatarskich na Polskę i inne kraje zachodnie. Są one uzbrojone nie tylko w karabiny i gazy, lecz także w śmiertelną nienawiść do obecnego porządku religijnego, społecznego i politycznego. Równoległe ze wzrostem militarystyki w Rosji sowieckiej rozwija się propagandę bolszewicka w książce i filmie, w obrazach i audycjach radiowych. Nie trzeba zapominać, że rząd sowiecki rozpoczął swoją działalność od „deklaracji wojennej przeciwko całej ludzkości”. Ta deklaracja była wydrukowana w oficjalnym dzienniku bolszewickim z dnia 13 grudnia 1917 r.

W trzy lata potem — pisze Mr. Baker White — w dniu 1 maja w Moskwie święcono zwycięstwa czerwonej armii. Ta armia była wtedy właściwie pstraką kupą uzbrojonych holyszów. Ale 1 maja następnego roku stała się ona już regularnym wojskiem, które sprawnie paradowało po Czerwonym Placu na Kremlu.

Wojenna maszyna sowiecka jest w pełnym biegu. Ma ona broń, ma niewyczerpany materiał rezerw ludzkich, ma dobre kierownictwo. Dnia 1 maja 1932 roku znów maszerowały po Czerwonym Placu tysiączne szeregi piechoty w stalowych hełmach, wyborowe oddziały G. P. U. pułki kawalerji na świętnie utrzymanych koniach, dywizjony aut pancernych i tanków, baterje armat przeciwlotniczych, oddziały wojsk chemicznych i gazowych itd. A nad głowami tych wojsk unosiły się eskadry aeroplanów bojowych różnej wielkości i różnego przeznaczenia. I oto — pisze autor — byliśmy świadkami „widoku, niemożliwego w żadnym innym kraju świata”. Defilada wojsk czerwonych trwała nie godzinę, nie dwie, lecz cały okrągły dzień.

Do czego ma służyć ta olbrzymia armia? Rząd rosyjski chce przy jej pomocy zmusić świat do przyjęcia „jedynego rozsądnego dziś systemu sowieckiego”, chce zamienić ziemię w powszechny związek bezbożniczych państw sowieckich. Pierwsze uderzenie wymierzone jest w Kościół katolicki, ponieważ jedynie tylko on stanowi poważną przeszkodę na drodze do urzeczywistnienia tych marzeń bolszewickich. A Europa trwa w bezczynności, w niezgodzie, w rozdarciu, Europa zabawia się, tańczy nad przepaścią i nie słyszy wołań Kas-

Francja poczynna spoglądać na Niemcy już bez złudzeń

Paryż. Izba obraduje prawie bez przerwy nad projektami równowagi budżetowej. Walka toczy się o to, że cała opinja narodowa domaga się deklacji wydatków, natomiast czynniki kartelowe szukają dróg do nowego obciążenia podatników i wymyśliły artykuł 83-ci, nakładający jednorazowy haracz na wszystkich podatników, których dochody przekraczają dwadzieścia tysięcy franków rocznie, przyczem haracz ten ma wynosić, jak podaje „Temps”, od 27 do 100 procent. Dyskusja odbywa się w atmosferze pełnej napiętności, świadczącej jak bardzo poważną jest sytuacja finansowa Francji.

Jeżeli nie zająd wciążyć możliwe niespodzianki, to rząd wybrnie na razie z

kłopotliwego położenia, chociaż czekają nowe przejścia w senacie, którego większość jest stanowczo przeciwna inowacjom finansowym socjalistów, terroryzujących izbę i mogących w każdej chwili obalić gabinet.

Nie bacząc jednak na groźne położenie finansowe kraju — pisze redaktor naczelny „Liberte”, Aymard — cała uwaga społeczeństwa, rządu i kół politycznych skupia się na polityce zagranicznej, zwłaszcza w związku z ewolucją wypadków w Berlinie, Rzymie i Genewie.

„Nation” ogłasza manifest Hitlera, podtyktowany na zimno pewnemu pułkownikowi angielskiemu, przeznaczony dla opinji zagranicznej. Bernus w „Journal

des Debats” uważa, iż manifest ten posiada wszelkie cechy ostrzeżenia ulimatycznego, albowiem brak mu tylko daty przejścia od słów do czynu. Hitler przemawia pod adresem Francji w tonie zuchwałym, przemawia do świata, jak dyktujący swa wolę dyktator. Hitler nazywa traktaty pokojowe przekleństwem Europy i oświadcza, że rewizji ich będzie wymagał pod groźbą represji, na pierwszym zaś planie stawia konieczność rozbrojenia Francji, oraz wyzwolenia Pomorza w najbliższym czasie. Później nastąpi kolej na rewidykacje kolonialne i inne.

Herriot jakby przewidział manifest Hitlera i daje ponownie wyraz troskom, osaczającym go z powodu pogarszającej się bezustannie sytuacji międzynarodowej. W artykule, zamieszczonym we wczorajszym „Petit Provençal”, stwierdza z godną podkreślenia szczerością, że nie trzeba mieć żadnych złudzeń co do pragnienia dzisiejszych Niemiec zmienienia całego dzieła traktatów.

Biskupem polowym Wojska polskiego został ks. prałat Gawlina.

Warszawa. Podana swego czasu pogłoska o zamianowaniu ks. prałata Gawliny biskupem polowym wojska polskiego potwierdza się dopiero obecnie. Ksiądz biskup Gawlina ostatnio kierował parafią św. Barbary w Królewskiej Hucie ku powszechnemu zadowoleniu. Otaczała go na tem stanowisku gorąca

sympatja parafjan, którzy z żalem ze swym proboszczem rozstawać się będą.

Redakcja nasza z prawdziwą radością wita tak zaszczytne wyróżnienie przez Ojca św. ks. prał. Gawlinę i składa dostojnemu Nominatowi najszczerze życzenia.

Całe Niemcy terenem krwawych porachunków partyjnych.

Berlin. Krwawe rozprawy polityczne, jakie rozegrały się w niedzielę, przybrały niezwykle na ostrości. Z Wrocławia, Eisleben, Dortmundu, Münster i t. p. donoszą o licznych ofiarach zająć. Wszędzie dochodziło do strzelaniny na ulicach miast, podczas różnych pochodów i manifestacji hitlerowskich. W Dortmundzie nieznani sprawcy zakuli na śmierć górnika komunistę. W Münster narodowi socjaliści ciężko zranili w czasie bójki socjaldemokrate.

Do licznych starć doszło również w ciągu ubiegłej doby w Berlinie, gdzie wskutek bójki pomiędzy komunistami a narodowymi socjalistami odniosło rany 10 osób, z czego 4 śmiertelne. Policja, wielokrotnie interwenjując, aresztowała wielu uczestników bójek i skonfiskowała pewną ilość broni palnej.

Do niezwykle krwawego starcia doszło pomiędzy komunistami i hitlerowcami w miasteczku przemysłowym Eisleben. Z siedziby organizacji komunistycznej zaczęto nagle ostrzeliwać pochod oddziałów szturmowych. Wywiązała się ostra wymiana strzałów pomiędzy obu stronami. Trzech uczestników zająć padło trupem na miejscu, 20-tu zaś odniosło ciężkie rany, kilku z nich walczy ze śmiercią. W celu położenia kre-

su starciom musiano wezwać policję z okolicznych miejscowości. Prokurator w Halle zakazał policji w Eisleben dawać informacji o przebiegu zająć.

Pochód narodowo - socjalistyczny ostrzeliwano również w Dessau, gdzie zraniono dwóch szturmowców. Policja po oddaniu salwy, przystąpiła do rozpraszania walczących za pomocą pałek gumowych.

Berlin. Według doniesień prasy przedwodniczącej frakcji narodowo - socjalistycznej sejmu pruskiego poseł Kube, przemawiając w Hamburgu, zapowiedział rozpoczęcie wkrótce wielkiej czystki w Niemczech i nowej fali wzmożonego antysemityzmu w tonie ruchu hitlerowskiego. Antysemityzm niemieckich narodowych socjalistów musi znaleźć — jak oświadczył mówca — niedwuznaczny i bezwzględny wyraz. Partia narodowo-socjalistyczna chce raz na zawsze zająć się z tą sprawą, a przedewszystkiem chce skończyć z wpływami semickimi w prasie.

Nowy kulturkampf w Rzeszy?

Monachjum. Pewien odłam południowo - niemieckiej prasy katolickiej, omawiając w dalszym ciągu historje powstania obecnego rządu Rzeszy, dochodzi do wniosku, że pominięcie partji centrowej i bawarskiej partji ludowej przypisać należy antykatolickiemu nastawieniu niem. narodowych, a w szczególności ich przywódcy Hugenbergowi. Sytuacja obecna przyponina zdaniem pism katolickich początki kulturkampfu.

Stolica uroczystie święciła 11 rocznicę koronacji Ojca św.

Warszawa. Wczoraj przed południem z okazji 11 rocznicy koronacji Ojca Św., staraniem kapituły warszawskiej w katedrze św. Jana arcybiskup metropolita warszawski odprawił uroczyste nabożeństwo. Na nabożeństwo to przybyli J. E. mag. Marmaggi, Nuncjusz Apostolski, szef domu wojskowego, płk. Głogowski, który reprezentował P. Prezydenta R. P., minister W. R. i O. P. Polakiewicz i Bogucki, reprezentanci marszałków Sejmu i Senatu, poza tem Min. Przemysłu i Handlu Zarzycki, podsekretarz stanu w M. S. Z. Jan Szembek i inni, oraz korpus dyplomatyczny z ambasadorem Bastianim na czele.

Warszawa. Z okazji 11 rocznicy koronacji Ojca Św. Piusa XI P. Prezydent R. P. wystąpił następująca depeşe: J. S. Pius XI Citta del Vaticano. Proşe W. S., by raczył przyjąć z okazji rocznicy Swej koronacji wyrazy mego synowskiego oddania i najżyczliwsze przesłane wraz ze mną przez Polskę cała życzenia szczęścia osobistego i chwały panowania W. S. (—) I. Mościcki. Na powyższa depeşe Ojciec Św. nadesłał następująca odpowiedź: Ignacy Mościcki Prezydent R. P. Warszawa: Z żywym zadowoleniem przyjmując do wiadomości szlachetne wyrazy W. E. jestem szczęśliwym, mogąc powtórzyć Nasze Błogosławieństwo Apostolskie i nasze najlepsze życzenia dla osoby W. E. oraz życzenia pomyślności chrześcijańskiej dla bliskiej sercu naszemu Polski. (—) Pius XI.

Huty mają zapewniona pracę na najbliższe miesiące.

Warszawa. Ministerstwo Komunikacji udzieliło Syndykatowi Polskich Hut Żelaznych zamówienia na wyroby hutnicze w ogólnej ilości 54.000 ton wartości 19 milj. zł. W najbliższych dniach zdecydowana zostanie sprawa zamówień dodatkowych na 6 tys. ton wartości około 3 milj. zł. Są to t. zw. zamówienia interwencyjne Ministerstwa Komunikacji dla przemysłu hutniczego w ogólnej ilości 60 tys. ton na sumę 22 milj. zł. Dostawy te dotyczą szyn, złączy, kolejowych obręczy żelaznych i blachy. Dzięki tym zamówieniom zakłady hutnicze będą miały pracę do końca maja br., kiedy to upływa termin dostawy.

